

JÓZEF KOPER

ur. 1955; Oseredek



| | |
|-------------------------|--|
| Miejsce i czas wydarzeń | Oseredek, PRL |
| Słowa kluczowe | projekt Pożar Lublina - 298 rocznica ocalenia miasta z wielkiego pożaru, Oseredek, PRL, pożarnictwo, Ochotnicza Straż Pożarna w Oseredku, praca strażaka |

Moje początki w straży pożarnej

To było w 1972 roku. Będąc jeszcze uczniem szkoły w Lublinie przyjeżdżałem na wakacje i tu się spotkałem ze strażą pożarną. Naczelnik Jan Łasocha zaoferował mi, żebym brał udział w zawodach. No i tak się zaczęła ta przygoda w straży. Od 1977 roku brałem już udział w szkoleniach. Mieliśmy je bardzo często, co niedziela mieliśmy o siódmej rano zbiórki i ćwiczenia. W ten sposób doskonaliliśmy się. Na kursy też nas wysyłano, takie specjalistyczne, do Tomaszowa Lubelskiego. Także, tak konkretnie, to już od 1977 roku brałem czynny udział w straży i aż do dnia dzisiejszego.

Na początku najczęściej to były pożary w lesie. To jest bardzo niebezpieczne, bo czasami trzeba jeszcze uciekać. Najczęściej. Były takie akcje, że mieszkania, czy stodoły się paliły od piorunów. Wszystkie akcje są przejmujące i ważne. Strażak tylko myśli o tym, aby uratować co się da.

Czasami, jak w polu praca była gdzieś blisko, to się zostawiało sprzęt na polu i biegło, aby do szosy dolecieć. Bo była taka u nas zasada, że jeżeli straż jechała w jednym kierunku, to nie czekała przy remizie, tylko wskakiwaliśmy po drodze. Jak w drugim kierunku jechała do pożaru, to druga część tam się kompletowała. Tak nam naczelnik to wpoił, że rzuca się wszystko, aby ratować innych.

| | |
|-------------------------|--|
| Data i miejsce nagrania | 2017-09-26, Oseredek |
| Rozmawiał/a | Tomasz Czajkowski |
| Redakcja | Tomasz Czajkowski |
| Prawa | Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN" |